

**Ks. Grzegorz Szumera**

Duszpasterstwo Akademickie *Emaus* w Częstochowie

## **Biblijne i teologiczne tło filozoficznej teorii *creatio ex nihilo***

Teoria *creatio ex nihilo* zaproponowana przez Tomasza z Akwinu wyrasta z podwójnej inspiracji. Składają się na nią chrześcijaństwo, a ściślej mówiąc Objawienie przekazane przez autorów biblijnych i stanowiące przedmiot refleksji teologicznej w Kościele, oraz wysiłki filozofów zmierzające do odkrycia na drodze rozumu, początku i podstawy metafizycznej całej rzeczywistości. Oba nurty rozważań połączyły się w refleksji Akwinaty dostarczając idei i sposobów myślenia, dzięki którym mógł w *Summie contra gentiles* przedstawić filozoficzną argumentację na rzecz teorii *creatio ex nihilo* jako rezultat dociekań metafizycznych. Celem poniższej analizy będzie prezentacja wybranych etapów z dziejów teologicznego pojęcia i terminu *creatio ex nihilo*, stanowiących kontekst odkrycia prawdy o stworzeniu z niczego. Wyczerpujące przedstawienie tego zagadnienia wymagałoby szerokich studiów i rozrosłoby się do olbrzymich rozmiarów. Z tego powodu prezentacja rozwoju idei stworzenia z niczego zostanie ograniczona do tradycji chrześcijańskiej poszerzonej o niektóre wątki starotestamentalne, pominięty zostanie zatem islam. Kolejnym ograniczeniem będzie skupienie się na rozwoju doktryny o stworzeniu do przełomu II i III wieku po Chrystusie, kiedy to można mówić o pojawieniu się dojrzałej koncepcji *creatio ex nihilo* o charakterze teologicznym.

Zakorzenie św. Tomasza w świecie Biblii wyrasta z kultury średniowiecznej czerpiącej inspirację z Objawienia. Również wybór

powołania dominikańskiego przez Akwinatę i kariera naukowa zwieńczona uzyskaniem stopnia magistra teologii ukazują nasycony wiarą klimat intelektualny, w którym powstawały dzieła Tomasza<sup>1</sup>.

W przypadku *Summy contra gentiles* czytelnik staje wobec dzieła o charakterze teologicznym. Akwinata wpisuje rozważania i wnioski filozoficzne w syntezę, której celem jest prezentacja prawdy wiary. Zamiar, zrealizowany w *Summie*, przedstawia następująco: „Odważywszy się zatem, ufni w dobroć Bożą, wziąć na siebie obowiązki mędrca, chociaż przekraczają one nasze siły, zamierzamy na miarę naszych możliwości ukazać prawdę, którą wyznaje wiara katolicka...”<sup>2</sup>. Intencja ukazania całokształtu doktryny chrześcijańskiej nie wyklucza jednak filozoficznej wartości trzech pierwszych ksiąg *Summy*. Zawierają one prawdy, które intelekt ludzki może przyjąć dzięki Objawieniu, ale które leżą jednocześnie w zasięgu jego możliwości poznawczych<sup>3</sup>. Do tych prawd zalicza Tomasz także prawdę o stworzeniu.

Biblijny kontekst sformułowania teorii *creatio ex nihilo* ujawnia się w końcówce 15. i 16. rozdziału drugiej księgi *Summy*. Rozdział 15. przedstawia filozoficzne argumenty na rzecz tezy stwierdzającej, że to Bóg powołał do istnienia każdy byt. Kończąc argumentację, Akwinata ukazuje zgodność konkluzji z Objawieniem: „Poświadcza to powaga Boża. Powiedziane jest bowiem w Psalmie [146,6]: „Który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich istnieje”; także w Ewangelii św. Jana 1, [3]: „Wszystko przez Nie [Słowo] się stało, a bez Niego nic się nie stało”; oraz w Liście do Rzymian 11,

---

<sup>1</sup> Por. A. Zimmermann, *Czytanie Tomasza*, przeł. J. Merecki, Prolegomena 5, Warszawa 2011, s. 11-18. Elementem naukowej działalności Tomasza było także komentowanie Biblii. Por. *Aquinas on Scripture. An Introduction to his Biblical Commentaries*, T.G. Weinandy, D.A. Keating, J.P. Yocum (red.), London 2005.

<sup>2</sup> *Summa contra gentiles*, lib. 1 cap. 2 n. 9, przeł. Z. Włodek, W. Zega, t. 1, s. 20. Polskie tłumaczenie podają za: *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami, innowiercami i błędzącymi*, przeł. Z. Włodek, W. Zega, t. 1-3, Poznań 2003-2008. Dyskusję dotyczącą zamysłu, którym kierował się Tomasz przy pisaniu *Summy*, streszcza J.P. Torrell, *Tomasz z Akwinu – człowiek i dzieło*, przeł. A. Kuryś, Kęty–Warszawa 2008, s. 132-135.

<sup>3</sup> Por. tamże, lib. 1 cap. 9 n. 55.

[36]: „z Niego i przez Niego, i w Nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki!”<sup>4</sup>. Podobna sytuacja ma miejsce w następnym rozdziale, w którym Tomasz przedstawia rozumowe uzasadnienie stworzenia z niczego. Także tutaj stwierdza zgodność wniosku z Objawieniem: „Prawdę tę poświadcza także Pismo Święte, mówiąc w Księdze Rodzaju 1, [1]: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. Stwarzanie nie jest bowiem niczym innym jak powoływaniem do istnienia bez materii istniejącej uprzednio”<sup>5</sup>.

Wiara w Boga Stworzyciela obecna jest już w Starym Testamencie. W nim też odnaleźć można zasadnicze tezy doktryny o stworzeniu, które Nowy Testament przejmie i pogłębi. W Starym Testamencie prawda o stworzeniu wiąże się z przekonaniem o jedyności Boga. Monoteizm narodu wybranego stanowi podłoże, na którym rozwija się refleksja autorów biblijnych nad pochodzeniem świata<sup>6</sup>. Co ciekawe, podobna intuicja występuje u św. Tomasza, który najpierw rozwija prawdę o Bogu jako jedynym i absolutnym początku całej rzeczywistości (wspomniany powyżej 15. rozdział II księgi *Summy*), a następnie charakteryzuje akt stwórczy i uzasadnia, że Bóg nie potrzebuje materii, którą miałby przetwarzać i w ten sposób powoływać rzeczy do istnienia (16. rozdział II księgi). Refleksja nad stworzeniem rozwi-

<sup>4</sup> Tamże, lib. 2 cap. 15 n. 930, przeł. Z. Włodek, W. Zega, t. 1, s. 281.

<sup>5</sup> Tamże, lib. 2 cap. 16 n. 944, przeł. Z. Włodek, W. Zega, t. 1, s. 286.

<sup>6</sup> Monoteizm biblijny nie pojawia się jako przekonanie od razu w pełni ukształtowane, lecz podlega rozwojowi. We wczesnej fazie (przed X w. przed Chr.) społeczność żydowską cechuje monolatria, tj. cześć oddawana Jahwe jako najwyższemu Bogu nawiązującemu przymierze z ludem Izraela, która nie łączy się z wyraźnym zaprzeczeniem istnienia innych bogów. Dopiero w czasach królów i okresie niewoli babilońskiej pojawiają się świadectwa dojrzałego monoteizmu (Pwt 4,35.39). W czasie niewoli (VI w. przed Chr.) Deutero-Izajasz podkreśla jedyność Jahwe i widzi w Nim również Stworzyciela (Iz 40-55). U tego proroka widać wyraźnie powiązanie monoteizmu z wiarą w stworzenie. Por. J.S. Synowiec, *Pięcioksiąg. Wprowadzenie do ksiąg: Rodzaju, Wjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa*, Kraków 2000, s. 335-341; G. Braulik, *Monotheismus III. Biblisch-theologisch: 1. Altes Testament*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 7 Maximilian – Pazzi, W. Kasper (red.), Freiburg im B. 1998, k. 424-426; Z. Małecki, *Monoteizm w Księdze Deuteroizajasza*, Kraków 1998, s. 205-246.

jana przez Żydów występuje w wielu księgach biblijnych<sup>7</sup>. W niektórych z nich można dostrzec załączki późniejszej doktryny *creatio ex nihilo*. Należą do nich przede wszystkim: Rdz 1,1-2,4a i 2 Mch 7,28.

Opis stworzenia zawarty w Rdz 1,1-2,4a to tekst szeroko komentowany już w starożytności<sup>8</sup>. Oprócz tego, że stanowił on okazję zaprezentowania przekonań na temat powstania świata, to dostarczał także podstawowych pojęć i terminów używanych w dyskusjach teologicznych. Bibliści wskazują, że tekst ten wywodzi się ze środowiska kapłańskiego – nie jest owocem pracy jednej osoby, lecz powstał w wyniku zbierania i opracowywania wcześniejszych tradycji. Jako prawdopodobną datę powstania można przyjąć V wiek przed Chr., a jako miejsce spisania Mezopotamię, gdzie Żydzi przebywali w diasporze i gdzie zetknęli się z odmienną, stanowiącą wyzwanie dla zachowania tożsamości, kulturą<sup>9</sup>.

Z myśli teologicznej Hexaemeronu (nazwa grecka Rdz 1,1-2,4a oznaczająca sześć dni stworzenia) można wydobyć te elementy, które przyczyniły się do ukształtowania doktryny *creatio ex nihilo*. Należą do nich m.in.: kontrast pomiędzy opisem stworzenia a kosmogoniami narodów ościennych, specyficzne znaczenie czasownika „stwarzać”, użycie frazy „niebo i ziemia” na oznaczenie całości świata i idea stworzenia przez słowo<sup>10</sup>.

Opis stworzenia zawarty w Księdze Rodzaju wyróżnia się na tle mitów rozpowszechnionych w starożytności na Bliskim Wschodzie<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> Por. Rdz 1-11; Iz 40-55; Ps 19 i 104; Hi 38,1-40,5; Prz 8,22-31; Mdr 11-13; 2 Mch 7. Opracowanie problematyki stworzenia w Starym Testamencie można znaleźć w: *Creation in the Biblical Traditions*, R. J. Clifford, J. J. Collins (red.), Washington 1992; *Creation in the Old Testament*, B. W. Anderson (red.), London 1984; P. Gibert, *Idea stworzenia w Starym Testamencie*, *Communio* 2(1982)4, s. 46-57.

<sup>8</sup> Przykładem są homilie św. Bazylego Wielkiego (ok. 330-379) *In Hexaemeron*, komentarz pochodzący od św. Ambrożego z Mediolanu (ok. 339-397) *Hexaemeron* oraz komentarz św. Augustyna (354-430) *De Genesi ad litteram*.

<sup>9</sup> Por. J.S. Synowiec, *Pięcioksiąg...*, s. 160-165.

<sup>10</sup> Por. P. Copan, W.L. Craig, *Creation out of Nothing*, Grand Rapids 2004, s. 29-30.

<sup>11</sup> Izrael rozwijał się głównie w sąsiedztwie trzech kultur: Egiptu, Mezopotamii i Kanaanu. Przegląd kosmogonii pozabiblijnych można znaleźć w: S. Łach, *Księga*

Kosmogonie rozwijane na terenie Mezopotamii, a więc w sąsiedztwie Izraela, cechuje politeizm. Przedstawiają one wielu bogów, z których każdy odpowiedzialny jest za jakiś obszar doświadczenia człowieka (np. bóstwo decydujące o rozwoju zboża, bóstwo odpowiedzialne za bydło, bóstwo świata roślin). Bogowie noszą znamiona ludzkie – walcząc ze sobą, zdobywają pozycję w hierarchii bóstw<sup>12</sup>. Autor Księgi Rodzaju wyznaje monoteizm – Bóg, w którego wierzy, jest jedyną siłą stwórczą. Cała rzeczywistość jest podporządkowana Jego mocy i nie musi On walczyć o swój autorytet z innymi bóstwami. Oprócz różnicy wyrażającej się w opozycji monoteizm – politeizm można dostrzec odmiennosć polegającą na przeciwstawieniu teogonii i kosmogonii. Opis powstania świata łączy się w mitach Bliskiego Wschodu z opisem wyłaniania się bóstw – kosmogonia uwikłana jest w teogonię. Z kolei biblijna relacja o stworzeniu nie zawiera domysłów na temat powstawania bogów – autor Genesis koncentruje się wyłącznie na kreacji świata, tj. na kosmogonii. Trzecia różnica polega na odmiennym ujęciu aktu stwórczego. Mity zakładają istnienie elementów odwiecznych – współistniejących z bóstwami bądź utożsamiających się z nimi, które przez przekształcanie (np. lepienie gliny) lub wyłanianie nowych form (np. przez rodzenie) dają początek obecnej rzeczywistości. Przekaz biblijny podkreśla niematerialny charakter aktu stworzenia – kreacja dokonuje się przez słowo i nie zakłada elementu współistniejącego z Bogiem<sup>13</sup>.

---

*Rodzaju. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz, Pismo Święte Starego Testamentu I-1, Poznań 1962, s. 551-560; R.J. Clifford, J.J. Collins, Introduction: The Theology of Creation Traditions, w: Creation in the Biblical Traditions, R.J. Clifford, J.J. Collins (red.), Washington 1992, s. 1-15. Polemiczny charakter Rdz1,1-2,4a ukazuje G.J. Wenham, Genesis 1-15, Word Biblical Commentary 1, Waco 1987, s. 8-10.*

<sup>12</sup> Por. J. Jeremias, *Schöpfung in Poesie und Prosa des Alten Testaments*, w: Jahrbuch für Biblische Theologie 5(1990), s. 12-13.

<sup>13</sup> Por. P. Copan, W. L. Craig, *Creation...*, s. 30-36; G. von Rad, *Das Erste Buch Mose. Genesis, Das Alte Testament Deutsch 2*, Göttingen 1976, s. 30. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że według niektórych badaczy Księga Rodzaju opisuje także stan poprzedzający stworzenie, w którym istnieją już niektóre elementy powołanego później do istnienia świata (np. woda). Por. O. Keel, S. Schroer, *Schöpfung: biblische Theologie im Kontext altorientalischer Religionen*, Göttingen 2002, s. 175.

Heksaameron stał się także podstawą do ukształtowania słownictwa używanego w refleksji nad stworzeniem. Autor Księgi Rodzaju wykorzystuje czasownik arb (bārā'), który posiada specyficzne znaczenie<sup>14</sup>. W Biblii wyraża aktywność prowadzącą do powstania czegoś nowego i nieoczekiwanego. Podmiotem bārā' może być tylko Bóg, a poprzez użycie czasownika nie podaje się nigdy materiału, z którego powstaje dany skutek<sup>15</sup>. Choć trudno utrzymywać, że czasownik ten sam przez się zawiera dojrzałe teologicznie i filozoficznie pojęcie stworzenia z niczego, to jednak wyraża treści, których obrona prowadziła do wypracowania teologicznej doktryny *creatio ex nihilo*: całkowitą niezależność i wolność Boga Stworzyciela<sup>16</sup>. Polski egzegeta M. Peter, podsumowując dociekania na temat znaczenia słowa bārā' w opisie stworzenia świata, stwierdza: „Tak więc Gn 1, 1 (Rdz 1,1 dop. moja) zawiera prawdę o stworzeniu świata z nicości, nie podając jej wyraźnie (*explicite*), lecz mniej wyraźnie (*latenter*)”<sup>17</sup>. Autorzy Septuaginty słowo bārā' przekładają na język grecki (*poieō* – robię, czynię). Jednak późniejsze tłumaczenia greckie Starego Testamentu oddają bārā' przez ktidzō<sup>18</sup>. Św. Hieronim w Wulgacie oddaje bārā' za pomocą łacińskiego czasownika *creo*.

<sup>14</sup> W pismach Starego Testamentu czasownik אָרַב występuje 49 razy. Przypuszcza się, że wszedł on do użycia jako termin teologiczny w czasie niewoli babilońskiej. W opisie stworzenia (Rdz 1,1-2,4a) towarzyszy mu słowo עָשָׂה ('āšāh) – robić, czynić. Czasownik 'āšāh służy tu głównie do opisanego działania Bożego prowadzącego do utworzenia poszczególnych elementów dzieła stworzenia. Język hebrajski dysponował także bliskim znaczeniowo czasownikiem יָסַד (jāsar) – formować, kształtować, który nie występuje w Rdz 1,1-2,4a. Por. J. Bergman, K.H. Bernhardt, G.J. Botterweck, H. Ringgren, אָרַב, w: *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament*, t. 1, G.J. Botterweck, H. Ringgren (red.), Stuttgart 1970-1973, k. 774-775.

<sup>15</sup> Por. P. Copan, W.L. Craig, *Creation...*, s. 49-59.

<sup>16</sup> Por. W.H. Schmidt, אָרַב *schaffen*, w: *Theologisches Handwörterbuch zum Alten Testament*, E. Jenni, C. Westermann (red.), München 1971, s. 336-339.

<sup>17</sup> M. Peter, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994, s. 10. Trzeba przyznać, że wielu egzegetów przestrzega przed przypisywaniem redaktorowi Księgi Rodzaju metafizycznego pojęcia *creatio ex nihilo*. Por. J.S. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1-11,9*, Kraków 1996, s. 14-17.

<sup>18</sup> Por. P. Copan, W.L. Craig, *Creation...*, s. 55; J. Bergman, K.H. Bernhardt, G.J. Botterweck, H. Ringgren, אָרַב..., k. 773-774.

Język hebrajski nie dysponował dużym zasobem słownictwa abstrakcyjnego. Żydzi radzili sobie z tą trudnością, stosując sposób wyrażania określany jako meryzm. Polega on na użyciu nazw pierwszej i ostatniej części bądź nazw części skrajnych na oznaczenie całości. Przykładowo wyrażenie „od Dan do Beerszeby” (nazwy północnej i południowej granicy Izraela) odnosi się całego terytorium zamieszkałego przez Żydów<sup>19</sup>. Stąd złożenie słów „niebo i ziemia” służy w Rdz 1,1 do przedstawienia całej rzeczywistości. Otwierające Biblię stwierdzenie: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”, trzeba więc rozumieć jako wyznanie wiary w Boga, od którego pochodzi cała rzeczywistość<sup>20</sup>. Jako wniosek można przyjąć, że świat wywodzi się z niezależnej od niczego woli Stwórcy i nie istnieją elementy świata, które miałyby poprzedzać dzieło stwórcze<sup>21</sup>.

Mity kosmogoniczne przedstawiają powstanie świata za pomocą czterech zasadniczych motywów: stworzenia przez wykonanie jakiejś czynności, przez zrodzenie, za pomocą walki i przez słowo. W Księdze Rodzaju dominuje wątek stwórczego słowa Boga jako przyczyny istnienia i porządku każdej rzeczy. Preferowanie opisu stworzenia za pomocą słowa ukazuje narracja występująca w Rdz 1,1-2,4a. Według C. Westermanna<sup>22</sup>, redaktor powtarza kilkakrotnie następujący schemat: wstęp do rozkazu: *Bóg rzekł*, rozkaz stwórczy: *Niechaj powstanie*, wypełnienie, ocena: *Bóg widział, że były dobre*, zaznaczenie czasu: *I tak upłynął wieczór i poranek....* Trzeba przyznać, że stworzenie przez słowo nie jest ideą występującą wyłącznie w kulturze żydowskiej. Wiele mitów wyraża przekonanie o mocy słowa. Przykładowo bóg Marduk występujący w babilońskim eposie *Enuma elisz* za pomo-

<sup>19</sup> Por. P. Copan, W.L. Craig, *Creation...*, s. 43.

<sup>20</sup> Por. G.J. Wenham, *Genesis 1-15...*, s. 15.

<sup>21</sup> Por. M. Peter, *Prehistoria...*, s. 11; W. Eichrodt, *In the Beginning: A Contribution to the Interpretation of the First Word of the Bible*, w: *Creation in the Old Testament*, B.W. Anderson (red.), Philadelphia 1984, s. 65-73.

<sup>22</sup> C. Westermann, *Creation*, przeł. J.J. Scullion, London 1974, s. 39-43.

cą zakłęb powoduje powstanie bądź zniszczenie rzeczy<sup>23</sup>. Idea stworzenia przez słowo oczyszczona jest jednak w opowiadaniu zawartym w Rdz 1,1-2,4a z wpływu myślenia magicznego – Bóg nie bawi się stworzeniami. Przedstawienie aktu stwórczego jako dokonującego się za pomocą słowa podkreśla różnicę między Stwórcą a Jego dziełem. Rzeczy nie wypływają z wnętrza Boga, nie są częścią Jego natury, lecz stanowią rezultat woli Bożej<sup>24</sup>. Księga Rodzaju, wprowadzając myśl o stworzeniu przez słowo w obręb kultury europejskiej, przyczyniła się do ukształtowania pojęcia stworzenia jako działania o charakterze niematerialnym, będącego wyrazem aktywności transcendentnego wobec świata Boga<sup>25</sup>.

Drugim ważnym tekstem Starego Testamentu, w którym wielu widzi pierwsze wyraźne świadectwo na rzecz wiary w stworzenie z niczego<sup>26</sup>, jest Druga Księga Machabejska. Autorem 2 Mch jest prawdopodobnie Żyd egipski o wykształceniu hellenistycznym. Dzieło to, napisane w języku greckim, powstało pod koniec II w. przed Chrystusem i przedstawia wydarzenia piętnastu lat (175 – 160) prześladowań, które spotkały Żydów z ręki dynastii Seleucydów. Królowie z tej dynastii, założonej przez jednego z wodzów Aleksandra Wielkiego, wprowadzali w podbitych krajach kulturę grecką. Konfrontacja

---

<sup>23</sup> Por. B.F. Batto, *Creation Theology in Genesis*, w: *Creation in the Biblical Traditions*, R.J. Clifford, J.J. Collins (red.), Washington 1992, s. 34.

<sup>24</sup> Por. G. von Rad, *Das Erste...*, s. 32.

<sup>25</sup> Por. H. Gunkel, *Genesis*, przeł. M.E. Biddle, Macon 1997, s. 106.

<sup>26</sup> G.A. Pérez stwierdza: „Po raz pierwszy w tej księdze mówi się w Biblii o stworzeniu świata z niczego (7,28), chociaż prawdę tę sugerowała już Rdz 1,1 oraz Iz 44,24”. G.A. Pérez, *Druga Księga Machabejska*, przeł. E. Burska, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, W.R. Farmer (red.), przeł. zespół, Warszawa 2000, s. 643-644. Z podobną opinią można się spotkać w: Y. Amir, S. Feldman, S.M. Paul, L.I. Rabinowitz, *Creation and Cosmogony in the Bible*, w: *Encyclopaedia Judaica*, t. 5 Coh-Doz, F. Skolnik, M. Berenbaum (red.), Detroit 2007, s. 273. Nie wszyscy zgadzają się z opinią, że 2 Mch 7,28 przedstawia wiarę w stworzenie z niczego. Por. J.A. Goldstein, *II Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible 41 A, New York 1983, s. 307-311; G. Schmuttermayr, <<Schöpfung aus dem Nichts>> in 2 Makk 7,28 ?, w: *Biblische Zeitschrift (Neue Folge)* 17(1973)1, s. 203-228.

hellenizmu z judaizmem przybrała gwałtowną formę za panowania Antiocha IV Epifanesa<sup>27</sup>. Epizod, w którym znajduje się wzmianka o stworzeniu z niczego, ukazuje bohaterską postawę matki zachęcającej do wytrwania synów idących na śmierć. Wiara w stwórczą moc Boga stanowi tu podstawę nadziei na zmartwychwstanie i pozwala przezwyciężyć lęk przed śmiercią<sup>28</sup>.

W tej perykopie widoczna jest konfrontacja judaizmu z kulturą grecką. Była ona istotnym elementem środowiska, w którym powstała Druga Księga Machabejska. W takim kontekście pojawia się określenie *ouk eks ontōn* – z niczego; dosł. nie z będących, którym 2 Mch charakteryzuje akt stwórczy. W tym samym czasie do języka biblijnego (Mdr 11,17) wszedł termin *eks amorfou hylēs* – z bezkształtnej materii. Kultura hellenistyczna, dostarczając nowego języka i idei, stanowiła punkt odniesienia dla teologii judaizmu<sup>29</sup>. Myśl żydowska wchłaniała nowe pojęcia i dyskutując z greckimi koncepcjami, wyrażała tradycyjne poglądy w nowej szacie językowej, także te dotyczące stworzenia. Formuła *ouk eks ontōn* stała się później kluczową dla wyrażenia pojęcia stworzenia w absolutnym sensie, tj. powoływania do bytu niezakładającego wcześniejszego istnienia jakiegokolwiek materii<sup>30</sup>.

Druga Księga Machabejska zachowała się w dwóch grupach rękopisów. W pierwszej grupie wyrażenie „z niczego” występuje w postaci *ouk eks ontōn*. Druga grupa przekazuje je w formie *eks ouk ontōn* – dosł. z niebędących. Obie wersje wyrażenia odnaleźć można w starołacińskich tłumaczeniach Pisma Świętego. Pierwsza z nich

---

<sup>27</sup> Por. E. Zawiszewski, *Księgi Machabejskie*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, L. Stachowiak (red.), Poznań 1990, s. 231-234.

<sup>28</sup> 2 Mch 7, 28-29: „Proszę cię, synu, spojrzysz na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi”.

<sup>29</sup> C. Westermann, *Genesis 1-11: A Commentary*, przeł. J.J. Scullion, London 1984, s. 109-110.

<sup>30</sup> Por. N.J. Torchia, „*Creatio ex nihilo*” and the Theology of St. Augustine: *The Anti-Manichaean Polemic and Beyond*, New York 1999, s. 2.

jest przekładana w niektórych rękopisach *Vetus Latina* jako *non ex his (quae erant)*, natomiast druga przybiera postać *ex nihilo*. Na rozpowszechnienie drugiej formuły wpłynął m.in. fakt, że występuje ona w *Wulgacie*. Św. Hieronim, sporządzając swój przekład Biblii, nie tłumaczył Drugiej Księgi Machabejskiej z języka greckiego, lecz przejął ją z tłumaczenia starołacińskiego w wersji, która w 2 Mch 7,28 zawiera frazę *ex nihilo*<sup>31</sup>.

Nowy Testament (I w.) przejmując wizję stworzenia przekazaną przez tradycję starotestamentalną. Chrześcijanie, podobnie jak Żydzi, uznają, że najwyższy i jedyny Bóg powołał do bytu cały świat, jednak wzbogacają tę wizję o motyw chrystologiczny<sup>32</sup>. Świadectwo pogłębionego spojrzenia na dzieło stwórcze można odnaleźć w Ewangelii św. Jana: „Wszystko przez Nie (Słowo) się stało, a bez Niego nic się nie stało...”<sup>33</sup>. W tym tekście, na który powołuje się także św. Tomasz w *Summie contra gentiles*<sup>34</sup>, odzwierciedla się wiara, że Syn Boży – Słowo jest pośrednikiem w przekazywaniu istnienia. Dla Akwinaty rozwijającego koncepcję stworzenia z niczego najistotniejsze jest przekonanie wyrażone przez Ewangelistę, że całość rzeczywistości – *panta* – wszystko<sup>35</sup> pochodzi od Stwórcy.

Święty Paweł poszerza przekonanie o Bogu jako początku wszystkich rzeczy, przypisując Stwórcy także moc podtrzymywania bytu i dostrzegając w Nim cel świata. Apostoł stwierdza w *Liście do Rzymian*: „Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki!”<sup>36</sup>. W tym piśmie znajduje się także fragment,

<sup>31</sup> Por. G. Schmuttermayr, <<*Schöpfung aus dem Nichts*>>..., s. 207-208.

<sup>32</sup> Por. H.H. Esser, *κτίσις*; w: *Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*, L. Coenen, K. Haacker (red.), Wuppertal 2005, s. 1560-1567.

<sup>33</sup> J 1,3.

<sup>34</sup> Por. *Summa contra gentiles*, lib. 2 cap. 15 n. 930.

<sup>35</sup> *Panta* użyte w J 1,3 bez rodzajnika może wskazywać na całość rzeczywistości, w odróżnieniu od wyrażenia *ta panta*, które wskazywałoby raczej na wszystkie poszczególne rzeczy. Por. P. Copan, W.L. Craig, *Creation...*, s. 74.

<sup>36</sup> Rz 11,36. Tomasz powołuje się na ten fragment na końcu rozważań dotyczących Boga jako jedynego źródła istnienia całej rzeczywistości. Por. *Summa contra gentiles*, lib. 2 cap. 15 n. 930.

w którym można dostrzec aluzję do stworzenia z niczego. Apostoł, charakteryzując postawę Abrahama, pisze: „Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje powołuje do istnienia”<sup>37</sup>. Fragment ten odwołuje się do stworzenia przez słowo<sup>38</sup>, idei obecnej już w Rdz 1,1-2,4a, którą wielu łączy z pojęciem *creatio ex nihilo*. Ponadto Paweł podkreśla wielkość Boga, którą potwierdza zarówno dzieło stworzenia, jak i fakt zmartwychwstania. Łączne ujęcie aktu stworzenia i mocy wskrzeszania zmarłych jako przejawów wielkości Boga występowało już we wspomnianym powyżej tekście 2 Mch 7,28-29. Paweł traktuje akt stwórczy jako początek istnienia świata. Można stąd wnioskować, że przed powołaniem świata do bytu nie istniała odwieczna materia. Paweł używa również terminologii, która zbliża się do używanego w 2 Mch 7,28 wyrażenia: *ouk eks ontōn*, gdyż na oznaczenie „stanu” poprzedzającego akt stwórczy używa zwrotu: *ta mē onta* – to, co nie istnieje. Ponadto Apostoł charakteryzuje akt stwórczy jako powoływanie do bytu: *theou kalountos ta mē onta ōs onta*.

Teksty Starego i Nowego Testamentu tworzące Biblię chrześcijańską stanowią fundament refleksji nad stworzeniem, podejmowanej przez teologów. Ojcowie Apostolscy, a więc pisarze chrześcijańscy (I – II w.) pozostający pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem apostołów, są ogniwem łączącym Nowy Testament z późniejszą tradycją. Ich pisma są ważnym dokumentem ilustrującym przekonania pierwszych pokoleń chrześcijan<sup>39</sup>. Wśród tekstów z tej grupy świadectwo na rzecz stworzenia z niczego zawiera *Pasterz Hermasa* (powstały ok. 130 – 150 r. w Rzymie). Autor przekazuje czytelnikowi słowa napomnienia: *Po pierwsze wierz, że jest jeden Bóg, który wszystko*

<sup>37</sup> Rz 4,17.

<sup>38</sup> Użyty w Rz 4,17 czasownik *kaleō* – *powołuje, wzywam* oznacza szczególne powołanie pochodzące od Boga. Zob. R. Popowski, 2553 *kaleō*, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 313-314. Por. także: C.S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, przeł. Z. Kościuk, Warszawa 2000, s. 320.

<sup>39</sup> Por. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1999, s. 27-28.

stworzył i uporządkował, który z niebytu uczynił wszystko, aby było, który ogarnia wszystko, choć Jego jednego nic ogarnąć nie może<sup>40</sup>. Jeśli chodzi o terminologię, która znajduje się w *Pasterzu*, stworzenie z niczego określane jest za pomocą zwrotu: *poiēsas ek tou mē ontos eis to einai ta panta*<sup>41</sup> (dosł. uczynił z tego, co nie istnieje, wszystko, co jest). Hermas nie zajmuje się szerzej naturą i zakresem stwórczej mocy Boga, poprzestając jedynie na zasygnalizowaniu tematu. Jego pismo dowodzi jednak, że przekonanie o stworzeniu z niczego było obecne w tradycji Kościoła już od jej początków<sup>42</sup>.

Spotkanie chrześcijaństwa z kulturą Imperium Rzymskiego prowadziło do konfrontacji, której wyrazem były oskarżenia kierowane pod adresem wyznawców Chrystusa i pisma kierowane przeciwko nim. Reakcja chrześcijan wyraziła się m.in. w nurcie literatury apologetycznej, której celem było odparcie bezpodstawnych zarzutów i uzasadnianie wyjątkowości nowej religii<sup>43</sup>. W twórczości apologetów (II – V w.) przejawia się intelektualne zmaganie z myślą grecką, które doprowadziło do powstania doktryny stworzenia z niczego.

Autorzy, tacy jak: Justyn (ok. 100 – ok. 165), Atenagoras z Aten (II w.) i Tacjan (ok. 130 – 2. poł. II w.) rozwijają refleksję dotyczącą stworzenia, pozostając pod silnym wpływem filozofii greckiej, szczególnie poglądów Platona, który powstanie świata przypisywał aktywności Demiurga nakładającego bezkształtnej materii formy rzeczy na wzór odwiecznych idei<sup>44</sup>. Wymienieni filozofowie zasadniczo pojmują stworzenie świata widzialnego jako kształtowanie i porządkowanie amorficznego substratu. Justyn pisze w *Pierwszej Apologii*, że „Bóg na początku w swojej dobroci z materii bezkształtnej stworzył wszyst-

---

<sup>40</sup> Hermas, *Pasterz* 26.1, przeł. A. Świderkówna, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, BOK 10, Kraków 1998, s. 228, GCS 48, s. 23.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Por. N.J. Torchia, „*Creatio ex nihilo*”..., s. 6.

<sup>43</sup> Por. F. Drączkowski, *Patrologia*..., s. 57-85.

<sup>44</sup> Por. H.A. Wolfson, *Plato's Pre-existent Matter in Patristic Philosophy*, w: *Studies in The History of Philosophy and Religion*, t. 1, I. Twersky, G.H. Williams (red.), Harvard 1979, s. 170-181.

ko, co istnieje<sup>45</sup>. Podobnie wyraża się Tacjan: „cały wszechświat wraz z wszelkim stworzeniem powstał z materii”<sup>46</sup>. Idąc za przekazem biblijnym, filozofowie ci widzą w Bogu przyczynę kosmosu i przypisują odwieczne istnienie wyłącznie Stwórcy. Materia jako substrat stworzenia sama została stworzona i nie może od wieków współegzystować z Bogiem. Według tych autorów stworzenie bezkształtnej materii zdaje się poprzedzać uformowanie widzialnego świata (Justyn nie pisze wprost o stworzeniu materii, wyraźnie czyni to dopiero Tacjan). Choć nie stwierdzają oni wprost *creatio ex nihilo*, to powołanie substratu materialnego do istnienia jako pierwszy etap kreacji wydaje się łączyć ze stworzeniem z niczego<sup>47</sup>.

Pierwszym autorem z tej grupy, który wyraźnie stwierdza stworzenie z niczego, jest Teofil z Antiochii (zm. ok. 185). W drugiej księdze apologii *Do Autolika* analizuje on poglądy na temat stworzenia świata. W passusie dzieła poświęconym koncepcjom filozofów prezentuje doktrynę stworzenia z niczego na tle stanowiska stoickiego i platońskiego. Wspólnym mianownikiem filozofii greckiej było przekonanie o odwieczności świata bądź materii. Zdaniem Teofila przyjęcie odwieczności materii stawia ją na równi z Bogiem, podważa tytuł Stwórcy przypisywany Bogu i niweczy absolutny charakter boskiej władzy (dosł. monarchię Boga). Apologeta widzi w stworzeniu z niczego wyraz mocy Boga, który w odróżnieniu od artysty nie potrzebuje materiału, z którego tworzy rzeczy. Teofil pyta retorycznie: „Cóż więc wielkiego byłoby, gdyby Bóg stworzył wszechświat z istniejącej wcześniej materii? Podobnie przecież człowiek-rzemieślnik, gdy otrzyma od kogoś materiał, czyni z niego cokolwiek chce. Moc Boga natomiast w tym się objawia, że z niebytu (por. 2 Mch 7,28) czyni, co

---

<sup>45</sup> Justyn, *1 Apologia* 10.2, przeł. L. Misiarczyk, w: *Pierwsi apologetycy greccy*, BOK 24, Kraków 2004, s. 213, SCh 507, s. 150-151.

<sup>46</sup> Tacjan, *Mowa do Greków* 12.1, przeł. L. Misiarczyk, w: *Pierwsi apologetycy greccy*, BOK 24, Kraków 2004, s. 323; PG 6, 830.

<sup>47</sup> Por. N J. Torchia, „*Creatio ex nihilo*”..., s. 6-10.

zechce<sup>48</sup>. Teofil nawiązuje do wypowiedzi 2 Mch 7,28, tj. fragmentu uważanego za klasyczne świadectwo na rzecz stworzenia z niczego. Podobieństwo to zachodzi także w warstwie słownej, gdyż apologeta używa zwrotu „z niczego” w formie: *eks ouk ontōn*<sup>49</sup>. W przypadku Teofila kontekst jednoznacznie wskazuje, że wyrażenie to służy do charakterystyki aktu stwórczego w sensie absolutnym, tzn. niekorzystającego z żadnego wcześniejszego tworzywa.

Teofilowi trudno jednak odrzucić koncepcję podwójnego stworzenia, na które składają się stworzenie materii i następnie powołanie do bytu widzialnego świata. Apologeta stwierdza: „Tego więc na początku uczy Pismo Boga, wskazując, że Bóg stworzył i ukształtował świat z materii stworzonej, którą sam wcześniej powołał do istnienia”<sup>50</sup>.

Oprócz poglądów apologetów rozwijających koncepcję stworzenia w opozycji do filozofii Platona, decydującym czynnikiem w przyjęciu doktryny *creatio ex nihilo* jako obowiązującej nauki była twórczość św. Ireneusza (ok. 135 – ok. 202)<sup>51</sup>. Teologia stworzenia wypracowana przez niego oprócz dyskusji z filozoficznym dogmatem wieczności materii zmagą się także z ideami gnostyckimi. Gnostycy traktowali poznanie (gnozę) jako drogę do wyzwolenia człowieka z upadłego świata materii. Wiedza w ich przekonaniu pełni funkcję zbawczą. Choć powstało wiele wersji gnostycyzmu, to koncepcją łączącą je jest dualizm wprowadzający przepaść pomiędzy dobrym światem duchowym a złym światem materii. Wiąże się to z przyjęciem istnienia najwyższego Boga Ojca jako źródła świata duchowego i niższego bóstwa – Demiurga jako stwórcy świata materialnego<sup>52</sup>.

---

<sup>48</sup> Teofil z Antiochii, *Do Autolika* II,4.7, przeł. L. Misiarczyk, w: *Pierwsi apologetci greccy*, BOK 24, Kraków 2004, s. 400, SCh 20, s. 102-105; Por. tamże II,10.1, SCh 20, s. 122-124.

<sup>49</sup> Por. G. Schmuttermayr, <<*Schöpfung aus dem Nichts*>>..., s. 220.

<sup>50</sup> *Do Autolika* II,10.10, przeł. L. Misiarczyk..., s. 407, SCh 20, s. 122-125.

<sup>51</sup> Por. G. May, *Schöpfung aus dem Nichts. Die Entstehung der Lehre von der creatio ex nihilo*, Berlin 1978, s. 183-184.

<sup>52</sup> Por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, przeł. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 28-32.

Ireneusz broni monoteizmu biblijnego, który traktuje wszechmocnego Boga jako jedyne źródło wszystkich rzeczy. Wielkość i moc działania Bożego można dostrzec, porównując aktywność stwórczą z działaniem człowieka. Ireneusz stwierdza w dziele *Adversus haereses (Przeciw herezjom)*, że „Ludzie bowiem nie mogą uczynić czegoś z niczego, muszą mieć jakąś istniejącą materię. Bóg zaś przewyższa ludzi przede wszystkim w tym, że to On sam wynalazł najpierw materię swego stworzenia, materię, której przedtem nie było”<sup>53</sup>. Stworzenie *ex nihilo* (w *Adversus haereses* znajduje się zwrot *de nihilo*) jest wyrazem mocy Boga i dokonuje się przez słowo udzielające istnienia całemu uniwersum. Podstawą bytu jest suwerenna wola Boga, która nie potrzebuje ani wcześniej istniejącej materii, ani zewnętrznego wzoru czy impulsu. Nieuwarunkowany z zewnątrz akt stwórczy potwierdza dobroć Boga i jest podstawą dobroci wszystkich stworzeń, także świata materialnego<sup>54</sup>. Ireneusz, sprzeciwiając się gnozie, podkreśla jedność najwyższej zasady całej rzeczywistości. Stworzyciel jako przyczyna wszystkich rzeczy nie może mieć początku i jest tożsamy z Najwyższym Bogiem<sup>55</sup>.

Obok Ireneusza ważną rolę w rozpowszechnieniu koncepcji *creatio ex nihilo* odegrał łaciński pisarz kościelny Tertulian (ok. 155 – po 220). W polemicznym piśmie *Adversus Hermogenem (Przeciw Hermogenesowi)* broni on doktryny stworzenia z niczego<sup>56</sup>. Hermogenes twierdził, że świat powstał z materii istniejącej odwiecznie. Tertulian, dyskutując z poglądami przeciwnika, rozważa trzy możliwości: Bóg stworzył świat ze swojej substancji (*ex Deo*), z odwiecznie istniejącej materii (*ex materia*) lub z niczego (*ex nihilo*). Dwie pierwsze trzeba

---

<sup>53</sup> Ireneusz, *Adversus haereses* II,10,4, PG 5, 653. Tłumaczenie za: J. Comby, D. Singles (wybór i komentarz); *Św. Ireneusz z Lyonu. Chwałą Boga żyjący człowiek*, przeł. W. Myszor, Żywa Wiara 19, Kraków 1999, s. 47.

<sup>54</sup> Por. *Adversus haereses* III,8,3, PG 5, 779-780; *Adversus haereses* IV,38,3, PG 5, 1003-1004; G. May, *Schöpfung aus dem Nichts...*, s. 170-177.

<sup>55</sup> Por. Ireneusz, *Wykład nauki apostołskiej* 4, SCh 406, s. 88-90; J.N.D. Kelly, *Początki...*, s. 73-74.

<sup>56</sup> Por. F. Drączkowski, *Patrologia...*, s. 132.

odrzuć, więc stworzenie dokonało się *ex nihilo*<sup>57</sup>. Tertulian na określenie stworzenia z niczego używa oprócz zwrotu *de nihilo*<sup>58</sup> także wyrażenia *ex nihilo*<sup>59</sup>.

Koniec II i początek III wieku to czas, w którym pojawia się wyraźnie sformułowana koncepcja *creatio ex nihilo* jako alternatywa wobec filozoficznych i gnostyckich ujęć początku świata. Wzrastającą popularność tego sformułowania doktryny o stworzeniu poświadcza dzieło *Refutatio omnium haeresium (Odparcie wszystkich herezji)* przypisywane Hipolitowi<sup>60</sup> (I poł. III w.). Impulsu do rozwoju doktryny *creatio ex nihilo* dostarczyła także myśl Orygenesesa (185 – 254).

Orygenes, uważany za najbardziej wpływowego teologa przed św. Augustynem, pisze w *Komentarzu do Ewangelii św. Jana* następująco: „Po trzecie, początkiem jest to, z czego powstały rzeczy, a mianowicie z istniejącej odwiecznie materii. Jest to pogląd ludzi, którzy sądzą, że materia jest niestworzona, nie jest to jednak nasza opinia, bo my żyjemy przekonanie, że Bóg stworzył byty z niczego, i poucza nas o tym w Księgach Machabejskich matka siedmiu męczenników oraz anioł pokuty w Księdze Pasterza”<sup>61</sup>. W przekonaniu tego teologa doktryna o stworzeniu z niczego zawarta jest w tradycji biblijnej i kościelnej. Podobnie jak Teofil z Antiochii przeciwstawia ją poglądowi, według którego Demiurg kształtuje świat z odwiecznej i niestworzonej materii.

Orygenes usiłuje racjonalnie uzasadnić fakt stworzenia *ex nihilo*. Strategia, którą obiera polega na wyprowadzeniu niepożądanych konsekwencji z koncepcji Demiurga formującego zastaną materię. Kształtowanie niestworzonej materii zakłada istniejącą w niej zdolność do przyjmowania form. Powstaje pytanie, co jest źródłem dostosowania

---

<sup>57</sup> Por. Tertulian, *Adversus Hermogenem* 15,1-2, SCh 439, s. 116-119; F. Young, ‘*Creatio ex nihilo*’: *A Context for the Emergence of the Christian Doctrine of Creation*, w: *Scottish Journal of Theology* 44(1999)2, s. 142.

<sup>58</sup> Por. Tertulian, *De praescriptione haereticorum* 13,2, SCh 46, s. 106.

<sup>59</sup> Por. *Adversus Hermogenem* 21, SCh 439, s. 136-139.

<sup>60</sup> Por. *Refutatio omnium haeresium* X,32-33, PG 16-3, 3445-3452.

<sup>61</sup> Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana* I,XVII,103, przeł. S. Kalinkowski, *ŻMT* 27, Kraków 2003, s. 47, GCS 10, s. 22.

materii do działania Boga Demiurga? Przyczyną nie może być ani nicosć, ani Demiurg (używa zastanej materii). Także przyjęcie czynnika dopasowującego wcześniejszego w bycie od Boga Demiurga i materii wydaje się absurdalne. Zdolność zatem materii do przyjmowania form jawi się ostatecznie jako dzieło przypadku. Jednak uznanie przypadku jako podstawy dostosowania materii do kształtowania jej przez Boga Demiurga sprawia, że samo powstanie świata staje się dziełem przypadku i tym samym podważa sensowność określania Boga mianem Stwórcy i Ojca<sup>62</sup>.

Rozumienie aktu stworzenia można zrekonstruować na podstawie pozostawionej przez Orygenesa syntezy teologicznej *O zasadach*. Jej autor na podstawie Biblii interpretuje akt stwórczy jako powszechne udzielenie bytu: „Fakt, że wszechświat został stworzony przez Boga i że nie ma takiej istoty, która by nie otrzymała istnienia od Boga, znajduje potwierdzenie w wielu sformułowaniach Pisma świętego”<sup>63</sup>. Bóg jako najwyższa i stwórcza zasada sprawia zatem swoim działaniem byty duchowe i materialne. Materia stworzona przez Boga jest całkowicie niezdeterminowana i stanowi podłoże bytów cielesnych. Stwórca w pierwszej fazie aktu kreacji stwarza ją z niczego, a następnie w drugiej fazie, kształtując i porządkując, wyłania z niej widzialny świat<sup>64</sup>.

W myśli Orygenesa dostrzec można napięcie pomiędzy ograniczonym a nieskończonym czasowo istnieniem świata. W przekonaniu teologa twierdzenie o początku świata w czasie należy do dziedzictwa biblijnego<sup>65</sup>. Prawda o czasowym początku rzeczywistości rodziła wątpliwości, które Orygenes ujmuje w pytaniu: „Jeśli świat zaczął

---

<sup>62</sup> Por. É. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, przeł. S. Zalewski, Warszawa 1966, s. 43; Euzebiusz z Cezarei, *Praeparatio Evangelica*, VII,20, PG 13, 931-932.

<sup>63</sup> Orygenes, *O zasadach* I,3,3, przeł. S. Kalinkowski, *ŻMT* 1, Kraków 1996, s. 83, PG 11, 147.

<sup>64</sup> Por. tamże II,1,4-5, PG 11, 184-186; N.J. Torchia, „*Creatio ex nihilo*”, s. 16.

<sup>65</sup> Por. *O zasadach* III,5, PG 11, 325-333.

istnieć w czasie, to co robił Bóg przed początkiem świata?”<sup>66</sup> Rozwiązując tę zagadkę, teolog przyjmuje cykliczne pojawianie się i znikanie światów. Zanim zaistniał obecny świat, Bóg działał już w poprzednio stworzonym świecie. Prawdzie o czasowym początku tego świata towarzyszy w myśli Orygenesa przekonanie o wieczności szeregu cykli.

Teolog wiąże fakt stworzenia materii *ex nihilo* z jej odwiecznością. Po pierwsze wieczność Bożej wszechwładzy domaga się istnienia rzeczywistości, którą Bóg rządzi. Zawsze musiał istnieć świat, a wraz z nim materia, które podlegały opiece Stwórcy. Gdyby przez jakiś czas nie istniały rzeczy, którymi kieruje Bóg, nie można byłoby nazywać Go wszechwładnym. Po drugie, wszechmoc Boża domaga się istnienia rzeczy, które podporządkowane są mocy Boga. Gdyby świat rozpoczął istnienie w jakimś momencie, oznaczałoby to nabycie przez Boga atrybutu wszechmocy w tym samym momencie. Bóg jednak jako natura duchowa nie podlega zmianom, a więc świat i materia istnieją od wieków<sup>67</sup>.

Monoteizm biblijny i wyrastające z niego pojęcie Boga jako jedynego źródła całej rzeczywistości stanowi punkt odniesienia dla refleksji Orygenesa nad stworzeniem. Tradycyjne wątki zaczerpnięte z Objawienia, takie jak jedyność i niezależność Boga, dobroć Stwórcy czy rozumienie stworzenia jako przekazywania bytu łączą się w myśli teologa z wpływami filozoficznymi. Neoplatońskie i stoickie inspiracje przejawiają się m.in. w uzasadnieniu duchowego charakteru natury Boga, próbie racjonalnego wykazania stworzenia z niczego czy przyjęciu odwieczności świata.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że prace Ojców Kościoła rozwinęły biblijne wątki dotyczące stworzenia i dały początek doktrynie *creatio ex nihilo*. Dzięki nim koncepcja stworzenia z niczego weszła w obieg myśli chrześcijańskiej i uzyskała aprobatę Kościoła. Wykorzystano ją w sporze z pryscylianami (V – VI w.), którzy – kontynu-

<sup>66</sup> Tamże III,5,3, przeł. S. Kalinkowski..., s. 303, PG 11, 327.

<sup>67</sup> Por. S. Świeżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa 2011, s. 296.

jąc idee gnostyckie – opowiadali się za dualizmem świata duchowego i materialnego. Kiedy w XII i XIII wieku odżyły za sprawą katarów podobne tendencje, Kościół odwołał się do formuły stworzenia *ex nihilo*<sup>68</sup>. W uchwalonym na soborze Laterańskim IV w 1215 roku wyznaniu wiary pojawiają się słowa: „On to wszechmocną swoją potęgą, od początku czasu, utworzył jednakowo z nicości i jeden, i drugi rodzaj stworzeń, tj. istoty duchowe i materialne”<sup>69</sup>. Waga powyższego stwierdzenia polega m.in. na tym, że doktryna *creatio ex nihilo* uzyskała na ok. 10 lat przed narodzinami Tomasza akceptację jako część oficjalnego nauczania Kościoła.

### **Biblical and theological background of the philosophical theory of *creatio ex nihilo***

#### Summary

The author points out that the theory of *creatio ex nihilo* proposed by Thomas Aquinas arises from a double inspiration. Firstly, it consists of Christianity, or more precisely of the revelation transmitted by the biblical authors and being subject of theological reflection in the Church. Secondly it consists of efforts of these philosophers whose aim was to discover – in the way of reason – the beginning and the metaphysical basis of all reality. Both trends of consideration are merged in reflection of Aquinas, because these trends provided ideas and ways of thinking, thanks to which he could present in the *Summa contra Gentiles* philosophical arguments in favor of the theory of *creatio ex nihilo* as a result of metaphysical inquiry. The aim of the analysis by the author of the article is to present some stages in the history of theological concept and term ‘*creatio ex nihilo*’, being the context in discovering the truth of creation out from nothing.

Key words: creation, *creatio ex nihilo*, Christianity, Revelation.

---

<sup>68</sup> Por. Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Myśl Teologiczna 44, Kraków 2004, s. 135-136.

<sup>69</sup> *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, V,10.

